

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, czerwiec 2020

nr 6 (277) 2020



W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

TAJEMNICA BOGA W TRÓJCY JEDYNEGO

Drodzy Bracia i Siostry!

W niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Dzięki Duchowi Świętemu, który pomaga zrozumieć słowa Jezusa i prowadzi do poznania całej prawdy, wierzący mogą poznać bliskość samego Boga i odkryć, że nie jest On nieskończoną samotnością, lecz jednością światła i miłości, życiem dawanym i otrzymywanym w odwiecznym dialogu Ojca i Syna w Duchu Świętym – Miłującego, Miłowanego i Miłości – wg św. Augustyna.

Na tym świecie nikt nie może zobaczyć Boga, ale On sam dał się nam poznać, toteż jak apostoł Jan możemy powiedzieć: **«Bóg jest miłością»**. Ten, kto spotyka Chrystusa i nawiązuje z Nim relację przyjaźni, przyjmuje do swej duszy wspólnotę samej Trójcy Przenajświętszej, zgodnie z tym, co Jezus obiecał swym uczniom: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy».

Temu, kto wierzy, cały wszechświat mówi o Bogu w Trójcy Jedynym. Od międzygwiezdnych przestrzeni aż po mikroskopijne cząsteczki – wszystko, co istnieje, odsyła do tego Bytu, który się objawia w wielości i różnorodności elementów, niczym w wielkiej symfonii. Wszystkie byty są uporządkowane według harmonijnej siły, którą – przez analogię – można nazwać «miłością». Lecz jedynie w osobie ludzkiej, wolnej i rozumnej, ten dynamizm staje się duchowy, staje się miłością odpowiedzialną, jako odpowiedź dawaną Bogu i bliźniemu w szczerym darze z siebie. W tej miłości człowiek odkrywa swą prawdę i swe szczęście. Spośród różnych analogii, poprzez które wierzący mogą poznać coś z niewystłowiejonej tajemnicy Boga w Trójcy Jedynego, chciałbym tu wspomnieć analogię do rodziny. Ma ona być wspólnotą miłości i życia, w której różnice winny przyczyniać się do stworzenia «obrazu komunii».

Benedykt XVI.

fragmenty rozważań przed modlitwą Anioł Pański, VI 2006 r.



Z ŻYCIA PARAFII

- Nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiane są codziennie po wieczornej Mszy św., a w niedziele o 17³⁰
- Istnieje możliwość, by dzieci jeszcze w czerwcu mogły przystąpić do I Komunii św. Trwają przygotowania do tej uroczystości
- Do tradycyjnych, comiesięcznych odwiedzin chorych w ich domach powrócimy od września br.
- **Przyjdź na Mszę Świętą! Nie lękaj się!** Zniesiony został limit wiernych, uczestniczących we Mszach św. i nabożeństwach w kościołach. Nie ma już ograniczeń w tym zakresie, ale zachowane zostały wymogi sanitarne w postaci obowiązku zakładania maseczek ochronnych poza przestrzenią otwartą i utrzymania dystansu społecznego 2 m od siebie. Ks. Proboszcz zaprasza wszystkich wiernych do wyjścia ze strefy wirtualnej i do powrotu do świątyni. Nic nie zastąpi bowiem bezpośredniej obecności, bo Pan Jezus jest prawdziwie obecny w świątyni. Przyjdź do Domu Bożego. **Tu jest Ciało Chrystusa, tu jest Jego wspólnota, tu w pełni uczestniczysz w Eucharystii.** *red.*

W swoich codziennych modlitwach prosimy dobrego Boga, by swoją opieką otaczał wszystkich pracowników służby zdrowia i wspierał ich w trudnej pracy. W modlitwach nie zapominajmy także o misjonarzach i tych – często bezimiennych wolontariuszach – którzy nie czekając na podziękowania, z potrzeby serca pomagają tym, którzy tej pomocy potrzebują. Ich wszystkich polecamy Bożej opiece.

Myśl miesiąca

„Człowiek potrzebuje Eucharystii, by móc żyć tym życiem, które jest z Boga samego”

św. Jan Paweł II

Znana jest pewna opowieść o świętym Augustynie, jednym z największych filozofów i teologów chrześcijańskich.

Otóż, przed rozpoczęciem traktatu o Trójcy Świętej – a napisanie go zajęło mu przeszło 20 lat – miał zobaczyć małego chłopca, który niewielką muszelką przelewał wodę z morza do małego dołka. Czy ty myślisz, że tą małą muszelką przelejesz to ogromne morze? – zapytał Augustyn. Na co chłopiec odpowiedział: *Prędeż ja przeleję tą muszelką całe morze do tego maleńkiego dołka, niż ty zrozumiesz tajemnicę Trójcy Świętej.* *Benedykt XVI*

KALENDARIUM MIESIĄCA

Czerwiec 2020 (od 7 do 29)

- 7 VI – **Uroczystość Najświętszej Trójcy.** Odpust w naszej parafii. O godz. 12⁰⁰ uroczystą Mszę św. odpustową odprawi i homilię wygłosi ks. neoprezbiter Piotr Książkiewicz. Ks. Piotr podczas wszystkich Mszy św. głosić będzie Słowo Boże i udzielać prymicyjnego błogosławieństwa
- 8 VI – wspomnienie św. Jadwigi Królowej
- 11 VI – **Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało.** W związku z sytuacją epidemiologiczną i zaleceniami ministra zdrowia, procesja zorganizowana zostanie wokół naszego kościoła
- 12 VI – wspomnienie błogosławionych męczenników Franciszka Dachtery, Antoniego Świadka – prezbiterów i Towarzyszy
- 13 VI – wspomnienie św. Antoniego z Padwy – prezbitera i dra Kościoła
- 14 VI – 11. niedziela zwykła**
- 17 VI – wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego – zakonnika
- 19 VI – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.** Tego dnia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od spożywania potraw mięsnych
- 20 VI – wspomnienie Niepokalanego Serca NMP
- 21 VI – 12. niedziela zwykła**
- 24 VI – Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela
- 28 VI – 13. niedziela zwykła**
- 29 VI – Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. Ofiary zebrane na tace przeznaczone zostaną na potrzeby Stolicy Świętej. *red.*

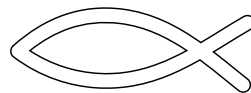
WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Dzisiaj borykamy się z wieloma trudnościami dnia codziennego. Gdzie szukać oparcia jak nie u Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

W ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego czytamy: *Najświętszy Sakrament należy przechowywać w tabernakulum umieszczonym w części kościoła odpowiednio godnej i przyozdobionej oraz sprzyjającej modlitwie. (...) Według przyjętego zwyczaju, przed tabernakulum zawsze powinna płonąć lampka podsycona olejem lub woskiem, aby wskazywała na obecność Chrystusa i pobudzała do Jego czci.*

Katolicki SAVOIR-VIVRE,

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



PROCESJA NA WEJŚCIE

Procesja na wejście to radość z nadchodzącego spotkania i wyrażenie gotowości do nawrócenia.

Mszę Świętą rozpoczyna procesja na wejście. Może ona być uroczysta i przechodzić przez cały kościół. Uczestniczy w niej celebrans i służba liturgiczna. Ale także zwykłe dojsie celebransa do ołtarza, najkrótszą drogą, które zajmuje kilka lub kilkanaście sekund, nazywamy procesją na wejście. Uczestnicząc w liturgii, utrzymujmy skupienie i widząc wychodzącą procesję zacznijmy się cieszyć. Oto za moment rozpocznie się coś bardzo ważnego i pięknego – spotkamy się ze Zbawicielem! Dlatego aktem woli włączmy się w procesję celebransa i służby liturgicznej do ołtarza. To chwila, w której „idziemy z radością na spotkanie Pana”. Ale idąc na to spotkanie, chciejmy być bez grzechu.

Dlatego procesja na wejście powinna być dla nas krokiem, którym opuszczamy to, co złe w naszym życiu – powinna być wyjściem, wraz z Abrahamem z Ur chaldejskiego, i przejściem – wraz z Mojżeszem i narodem wybranym – przez Morze Czerwone, a także chęcią, by wraz z Nikodemem NARODZIĆ SIĘ NA NOWO, wraz z Chrystusem przejść ze śmierci do życia. Procesja na wejście to radość z nadchodzącego spotkania i wyrażenie gotowości do nawrócenia. *cdn.*

Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafael oprac. ep

To właśnie **TABERNAKULUM** będzie tematem tegorocznego wakacyjnego konkursu fotograficznego. Szczegółowe informacje zamieszczone zostaną w wakacyjnym numerze MK. *red.*





Z ŻYCIA DIECEZJI

W sobotę, 30 maja w katedrze bydgoskiej diakon Piotr Książkiewicz – który odbywał praktykę w naszej parafii – przyjął święcenia kapłańskie, a następnego dnia, w niedzielę, w parafii MB Nieustającej Pomocy odprawił swoją Mszę prymicyjną. Módlmy się za księdza Piotra i o nowe powołania, szczególnie z naszej parafii. Relacje z uroczystości

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

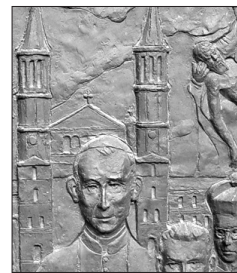
BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



prymicyjnej i sekundycji zamieścimy w

BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL



14 VI – Wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika

Modlitwa do błogosławionego Biskupa Michała Kozala

*Biskupie Michale. Świadku Chrystusa w mitrze cierniowej. Patronie Bydgoszczy, Męczenniku błogosławiony. Przed Twym obrazem w bydgoskiej Farze dzisiaj wołamy: **Błogosławiony Michale módl się za nami.***

Patronie Bydgoszczy, Kapłanie Błogosławiony. Przed Tronem Najwyższego Pana – wyprasza naszej Diecezji Bydgoskiej nowe kapłańskie i zakonne powołania.

L. Łęgowski



Adoracja Najświętszego Sakramentu w godz. 18³⁰ – 19³⁰

**Witam Cię, Panie Jezu obecny
w Najświętszym Sakramencie**

W kolejnych tygodniach czerwca br. będziemy się modlić szczególnie z mieszkańcami poniższych ulic:

- 9 VI 2020 r. Poznańska i Krótka
- 16 VI 2020 r. Śląska
- 23 VI 2020 r. Siemiradzkiego
- 30 VI 2020 r. Długosza



**Jeśli masz w sobie Jezusa,
to działasz jak żywa monstrancja**



Foto Marcin Jarzembowski strona www.diecezja.bydgoszcz.pl



NASZ KOŚCIÓŁ



Na odpust św. Trójcy

Piękną święcimy dzisiaj rocznicę. W r. 1913 w dzień św. Trójcy konsekrował bowiem ks. biskup Kloske nasz piękny kościół parafjalny. (...) Z mroku wspomień wychyla się ten piękny, pełen radości dzień konsekracji kościoła. Z jaką radością oblegaliśmy kościół św. Trójcy, zanim ks. biskup dokonał konsekracji. Z jakim przejęciem braliśmy udział w tej pierwszej solennej mszy św. w owym dniu.

(...) W dniu odpustu stają nam otworem rozliczne łaski, połączone z każdorazowym odwiedzeniem kościoła i przyjęciem sakramentów św. Pamiętajmy więc w tym dniu o tych, którym ten kościół zawdzięczamy. Do własnych próśb załączmy potrzeby tych, którzy przyczynili się pracą i ofiarą do zbudowania, a później do upiększenia naszej świątyni – czytamy w Tygodniku Kościelnym nr 21 z 1932 r.

Od 1913 roku możemy się cieszyć z naszej świątyni. Sięgając pamięcią wstecz, wczytując się w historię, odnotujmy fakt, że już przeszło czterysta lat temu w tym miejscu zbudowany był mały gotycki kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy. W 1579 roku konsekrował go włocławski biskup Stanisław Karnkowski. Niestety, w latach zaboru pruskiego kościół uległ zniszczeniu, a w 1829 roku ostatecznie rozebrano jego ruiny. Po wielu latach, dzięki staraniom parafian i duchownych, udało się uzyskać zgodę na budowę świątyni w miejscu dawnych ruin. Biorąc pod uwagę opisane wyżej historyczne fakty, poświęcenie naszej obecnej świątyni opiece Trójcy Świętej jest „kontynuacją” tego zawierzenia od 1579 roku.

„Wierzę w Ciebie, Boże żywy, w Trójcy jedyny prawdziwy; wierzę, coś objawił Boże, Twe słowo mylić nie może”.

Alina

Mój Patron

14 czerwca

Błogosławiony Michał Kozal, biskup i męczennik. Dobry Pasterz, który oddał życie za braci urodził się 25 IX 1883 r. w Nowym Folwarku pod Krotoszynie. Został ochrzczony w miejscowym kościele pw. św. Jana Chrzciciela przez proboszcza Edwarda Kepiela. W tej niewielkiej miejscowości upłynęło jego dzieciństwo, czas nauki w podstawówce i gimnazjum. Uczynny i serdeczny, szanowany i kochany przez wszystkich, był radością i nadzieją rodziców. W szkole był dobrym kolegą, zawsze chętnym do pomocy słabszym i gorliwym miłośnikiem modlitwy. Już w gimnazjum, prócz nauki i praktyk religijnych, pielęgnowany od dzieciństwa duch patriotyzmu, doprowadził go do kręgu Filomatów i Filaretów. Przez pewien czas był nawet prezesem Filaretów. Kończąc gimnazjum, Michał poinformował władze o zamiarze pójścia do seminarium. Na nic zdał się sprzeciw i atrakcyjne propozycje stypendium rządowego na innym kierunku studiów. W 1914 r. wstąpił do seminarium

duchownego w Poznaniu. Już wtedy miał kłopoty ze zdrowiem, lecz nie przeszkodziło to w studiowaniu. Po trzech latach pobytu w seminarium poznańskim dalszą formację duchową i intelektualną zdobywał w Gnieźnie. Uchodził za człowieka pracowitego, pobożnego i odpowiedzialnego, skromnego i wielce taktownego. Był powszechnie lubiany i szanowany. 23 II 1918 r., w bazylie gnieźnieńskiej, biskup Wilhelm Kloska udzielił Mu święceń kapłańskich. Młody ksiądz był wikariuszem w różnych parafiach, zawsze gorliwy w swej posłudze: chętnie głosił słowo Boże, był wspianym spowiednikiem i katechetą. Wobec wiernych – zawsze uczynny, wyrozumiały i miłosierny. W latach 1923-1927 przebywał w Bydgoszczy. Przez krótki czas ks. Michał Kozal mieszkał na terenie naszej parafii. Było to 5 kwietnia 1923 r. kiedy to prefekt sprowadził się do prowizorycznego mieszkania w kamienicy przy ul. Garbary 31 – dawniej był to numer 10. Postępując m.in. w Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym Miasta Bydgoszczy, w Schronisku dla Niewidomych jako wspianą kaznodzieja

Słyszałam w kościele

Słyszałam o kintsugi - japońskiej sztuce naprawiania złotem potłuczonej porcelany. Cała rzecz polega na tym, że z bezużytecznej ceramiki powstają przedmioty stokroć piękniejsze od pierwotnych. Nie trzeba ich wyrzucać, jak mogłoby się wydawać, ale wystawia się je na widok publiczny, każdy się nimi zachwyca. Dostają drugie, a wiele doskonalsze życie. Tyle o porcelanie. A teraz o mnie. Ostatnie tygodnie poturbowały mnie niezłe. Trudna sytuacja sprawiła, że nie potrafię podejmować decyzji, nie umiem się modlić, gubię się w pracy – jestem jak stłuczona waza, która może i była kiedyś cenna, ale teraz...

I oto zjawia się Duch Święty. Przychodzi z majowym wiatrem, pali wiosennym upałem, dodaje sił w beznadziejnej chwili. **Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami** (Rz 8, 26)

Duch Święty nie po to mnie skleił, nie po to uczynił mnie lepszą, piękniejszą niż dawniej, żebym miała się czym zachwycać. On zainwestował we mnie drogocenną laskę zmieszaną ze sproszkowanym złotem, bym na coś Mu się teraz przydała. *Duch Święty – jak powiedział papież Franciszek – jest tym, który pobudza, by iść naprzód, otwiera drzwi na oścież i posyła, aby dawać świadectwo o Jezusie.* Takie mam zadanie: poskładać na nowo wszystko, co się rozsypało w drobny mak, świadczyć o Tym, któremu zależy, abyśmy byli jedno. Dodajcie mi otuchy, mieszkańcy Ziemi albo chociaż parafii. **A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia** (Ef 4,30).

mj

WIELKA TAJEMNICA WIARY BIERZCIE I JEDZCIE

„Pokój wam”, powiedział Jezus do Apostołów. Następnie tchnął na nich i rzekł: «Weźmijcie Ducha Świętego» (por. J 20, 21-22). Spełnienie tego w sposób uroczysty, miało miejsce w Dzień Pięćdziesiątnicy. Duch Święty zstąpił na Apostołów i otrzymali Jego Moc! W ostatnią niedzielą maja, tego roku, świętowaliśmy w Kościele pamiątkę tego wydarzenia. To, co wydarzyło się w Wieczerniku w Dzień Pięćdziesiątnicy, nie jest wydarzeniem zamkniętym. Ono jest aktualne w Kościele przez cały czas jego istnienia. Duch Święty jest obecny w Kościele i Nim kieruje. Nie trzeba tu przypominać, że jest obecny we wszystkich sakramentach Kościoła. My, jako Jego członkowie i korzystający z sakramentów, jesteśmy obdarowywani «duchowymi darami». Duch Święty również działa w nas i przez nas. On jest Darem dla nas i przychodzi, kiedy Go wzywamy. Warto przypomnieć, że to nie coś, a KTOŚ; jest to trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej. Niech rozpiera nas radość, że Parafii naszej patronuje właśnie Przenajświętsza Trójca, a nasze parafialne Święto – odpust, w tym roku, obchodzimy właśnie w czerwcu. Czerwiec w Kościele

poświęcony jest w szczególny sposób Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. To Duch pomaga nam dostrzec ogromne bogactwo, jakie kryje się w znaku przebitego boku Chrystusa, z którego wypłynął Kościół i Jego sakramenty. Również za sprawą Ducha Świętego «miłość», która przenika Serce Jezusa, rozlewa się w naszych sercach (por. Rz 5, 5). Skłania to nas do adoracji jego «niezłębionych bogactw», o których wspomina św. Paweł Apostoł w Liście do Efezjan (por. 3, 8). Takim „Niezłębnym Bogactwem” jest dla nas Jezus Chrystus ukryty w Postaciach Eucharystycznych. To On, pod postacią chleba i wina, przychodzi do nas podczas każdej Mszy Świętej. Przez usta kapłana zaprasza nas słowami: **biierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje, ...to jest Krew Moja...** Czy zdaję sobie sprawę z tego, że to sam Bóg kieruje do mnie zaproszenie, abym karmił się Jego Ciałem? To do mnie osobiście zwraca się, nie «jakiś ktoś», ale sam Bóg, i mówi: *przyjdź, spożywaj Mnie*, bo to jest **«Pokarm z Nieba»!** To jest **«Pokarm na życie wieczne»!** W jednej z pieśni eucharystycznych śpiewamy: *Chrystus Pan karmi nas swoim świętym Ciałem* i przez to stajemy się wspólnotą Kościoła.

Papież Jan Paweł II w końcowym fragmencie Encykliki Ecclesia de Eucharystia tak napisał: *W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami,*

jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich. Jeżeli wobec tej tajemnicy rozum doświadcza własnych ograniczeń, to serce oświecone łaską Ducha Świętego dobrze wie, jaką przyjąć postawę, zatapiając się w adoracji i w miłości bez granic. Na zakończenie tego ważnego dokumentu św. Jan Paweł II proponuje, abyśmy uczynili naszymi uczucia św. Tomasza z Akwinu, doskonałego teologa i gorliwego kantora Chrystusa Eucharystycznego; byśmy pozwolili, aby i nasza dusza otworzyła się w nadziei na kontemplację celu, do którego tęskni serce spragnione radości i pokoju:

*Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebnie,
Jezu, zmiłuj się nad nami:
nakarm nas i strzeż,
doprowadź nas do wiecznych dóbr
w krainie żyjących.*

*Ty, który wszystko wiesz i możesz,
który nas karmisz na ziemi,
wprowadź Twych braci
na ucztę niebieską
do radości Twoich świętych.*

Czyż nie warto pójść za tą papieską i Tomaszową wskazówką? Szczególniej mocy ona nabiera, gdy przypomnimy sobie zapewnienie św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian, że: *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (2, 9).

Oprac. Tadeusz S.

Kapłani

**„Kapłani są chwałą i podporą Kościoła,
wrotami i odźwiernymi Nieba”**

św. Ignacy Antiocheński

Czy pamiętasz...? Różny jest staż w kapłaństwie, ale radość bycia księdzem jest zawsze ta sama. To Oni stanowią duchową opiekę nad nami, odkrywając nam wartość życia sakramentami, modlą się i uczą nas, że dopóki człowiek nie zwróci myśli swych ku Stwórcy, dąży do przepaści. Kapłani, jak każdy z nas, wracają do wspomnień, gdzie jedne wywołują uśmiech, inne prowadzą do zadumy bądź wyciskają łzy. Ale Oni, którzy kiedyś oddali swoje życie Bogu, tak na zawsze i tylko Jemu, poświadczyć mogą, że w swej trudnej i niewdzięcznej nieraz pracy czują Bożą obecność. Lata pełne przeżyć i doświadczeń każdego dnia składają Panu w ofierze i są żywym świadectwem miłości Boga obecnego w ich życiu. Odczuwają ewidentną pomoc Ducha Świętego, który szuka każdego człowieka, kieruje nim, prowadzi i wspiera – wystarczy prosić i pozwolić działać.

Kapłani z naszej parafii są zwykli – bo wywodzą się spośród nas i niezwykli, bo zaufali Panu. Ojciec Jacek Salij na pytanie – kim są księża w Kościele, odpowiedział:

„Otóż są to słudzy Boży, powołani do szczególnej posługi Kościołowi w jego nieustannym przybliżaniu się do Boga. Są to następcy apostołów oraz ich pomocnicy, przez posługę których Chrystus Pan realnie obdarza nas Swoją zbawczą mocą i obecnością”.

Stowarzyszenie Wspierania Powołań działające przy naszej parafii wraz z wiernymi modliło się w intencji kapłanów podczas Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w czwartek, 28 maja. Eucharystii przewodniczył

i homilię wygłosił ks. proboszcz Bronisław Kaczmarek, wymieniając swój i pozostałych księży będących w koncelebrze staż w kapłaństwie. I tak dowiedzieliśmy się, że ks. Proboszcz kroczy tą drogą już 47 lat, ks. Andrzej 33 lata, ks. Arkadiusz 16 lat i ks. Robert 13 lat. Wszystkim Jubilatом życzymy, by swe kapłańskie życie, które jest wielkim skarbem i stanowi obszerną powieść, nadal wypełniali mądrą i piękną treścią, którą z miłością spisuje Boska Dłoń.

Barbara



Rok 2020

100-lecie urodzin
św. Jana Pawła II

Beatyfikacja
Stefana Kardynała
Wyszyńskiego
Prymasa Polski

Eucharystia to sakrament daru, jaki Chrystus złożył z samego siebie; to sakrament miłości i pokoju, który jest pełnią życia.

św. Jan Paweł II

Chociaż czasy są materialistyczne, jednak wiemy, że nie materia jest bogiem, bo gdy materia stanie się bogiem, my będziemy niewolnikami.

czcigodny sługa Boży
Stefan kardynał Wyszyński



Wstuchujmy, a właściwie wczytujemy się w słowa św. Jana Pawła II, które do nas były kierowane i wciąż są aktualne.

EUCHARYSTIA sakramentem miłości i pokoju

Uroczystość Bożego Ciała jest świętem uwielbienia i dziękczynienia. W tym dniu chrześcijański lud gromadzi się wokół ołtarza, aby kontemplować i adorować eucharystyczne misterium, pamiątkę ofiary Chrystusa, który wszystkim ludziom przyniósł zbawienie i pokój. 3 VI 1999 r.

(...) Mamy dziś wielkie święto – święto, podczas którego przeżywamy na nowo pierwszą Świętą Wieczerzę. W formie publicznej i uroczystej uwielbiamy i adorujemy Chleb i Wino, które stały się prawdziwym Ciałem i prawdziwą Krwią Odkupiciela. «Pod (...) zewnętrznymi pozorami – mówi Sekwencja – skryty cud ogromny».

(...) Obchodzimy dziś wielką uroczystość, w której wyraża się pełen zdumienia podziw Ludu Bożego: podziw i wdzięczność za dar Eucharystii. W Sakramencie Ołtarza Jezus zapragnął utrwalić na zawsze swą żywą obecność pośród nas, w tej samej

formie, w jakiej oddał się apostołom w wieczerniku. Pozostawia nam to, co uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy, a my wiernie to ponawiamy (...).

Mijają dni, lata i wieki, lecz pozostaje ten najświętszy gest, w którym Jezus zawarł całą swą Ewangelię miłości. Nie przestaje On, nieskalany i zmartwychwstały Baranek, ofiarowywać samego siebie za zbawienie świata. Poprzez tę pamiątkę Kościół odpowiada na wezwanie słowa Bożego, które usłyszeliśmy również dzisiaj w pierwszym czytaniu: *Pamiętaj (...), nie zapominaj* (Pwt 8, 2. 14). 30 V 2002 r.

Sylwetka duchowa Kardynał Stefan Wyszyński

Znamiennym wymiarem Jego duchowości jest głębokie, wewnętrzne odniesienie do Boga w Trójcy Świętej – „Moje życie wewnętrzne było w Trójcy Świętej”.

Przeżarliwie na serio traktował Boga. Był nauczycielem – świadkiem. (Mokrzycki)

Był wierny powołaniu, podstawową wagę przywiązywał do Chrystusowego mandatu: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w i imię Ojca i Syna i Ducha świętego* (Mt 28, 19). Parafrazował wiele tekstów biblijnych, które znał na pamięć. Szczególną cechą duchowości Prymasa było ciągłe przenikanie doświadczeń świata zewnętrznego ludzi, zdarzeń, a nawet świata przyrody z wewnętrznym doświadczeniem wiary i Boga.

Wszystko zawierzył bez reszty Maryi. Na kilka dni przed śmiercią modlił się (20 V 1981 r.): *Byłaś zawsze dla mnie Łaską, Światłem, Nadzieją i Programem mego życia*. Od pierwszych lat życia szukał oparcia w Matce Chrystusa. Nabożeństwo maryjne ożywiło się w Nim w czasie ostatniej wojny. *W Łaskach – jak mówił – w pracy wśród działawy ociemniałej, podtrzymywałem ducha strwożonych głównie modlitwą do Matki Bożej. W więzieniu w Rywałdzie zrodziła się myśl oddania się Matce Bożej w macierzyńską niewolę miłości* (Rywałd, 1 X 1953 r.), zrealizowana w Stoczku Warmiń-

skim (8 XII 1953). *W sytuacji przedłużającej się i nasilającej walki z wiarą i Kościołem, Książd Prymas pragnie cały naród ubezpieczyć w dłoniach Maryi.* (A. Rastawicka)

Nigdy nie szedł na kompromis w sprawach moralnych (kard. Hume).



Kościół nie chce być uprzywilejowany. Trzeba być razem z katolickim narodem, który tyle doświadczeń dziś znosi. Wolę więzienie niż przywileje, gdyż cierpiąc w więzieniu, będę po stronie tych najbardziej umęczonych.

Charakteryzował się pogodą ducha i godnością sposobu bycia, którą czerpał ze stałego zjednoczenia z Bogiem w modlitwie (kard. Knox).

Znosił obelgi pod swoim adresem, ale ostro odpierał napaści na prawa człowieka i Kościół. *Milczę, kiedy napaści dotyczą*

mnie osobiście, ale kiedy prawdy naszej wiary świętej znajdują się pod ostrzałem, muszę ich bronić. Nie będę milczał, kiedy wyśmiewa się i znieważa wiarę, kiedy prasa bezkarnie spotwarza Kościół, usiłuje zdeptać zasady moralne i wszystko to, co dla nas jest święte i drogie. Kardynał widział w napaściach na Kościół dowód jego żywotności: *nikt nie walczy z trupem. Przeto napaść na Kościół w każdej postaci stanowi żywy dowód, że Kościół istnieje, że cierpi i żyje, że strzeże wobec Boga skarbu wiary, który mu został powierzony.*

My do Was nie mamy żadnej nienawiści, nikt mnie nie nauczył nienawidzić (do strażnika – ks. Skorodecki).

Był człowiekiem głęboko przenikniętym troską o dobro ludzi i narodów, nawołujący zawsze do rozwiązań mądrych, odpowiedzialnych i opartych na sprawiedliwości. Cechowała Go niezmiennie ogromna troska o pełne poszanowanie podstawowych praw ludzkich bez względu na wyznawaną religię, poglądy i przekonania. Występował przeciwko wszelkim formom dyskryminacji, także rasowej, czemu dawał wyraz w licznych wystąpieniach publicznych (listy, przemówienia) (Krapiec, Pylak).

Miał niezwykle silne poczucie obowiązku (Julia Wyszyńska).

W cierpieniu był cierpliwy i zdany na wolę Bożą (S.J. Kozieł). Jako kapłan oznaczał się gorliwością, całą noc potrafił służyć w konfesjonale. ks. Bronisław Kaczmarek

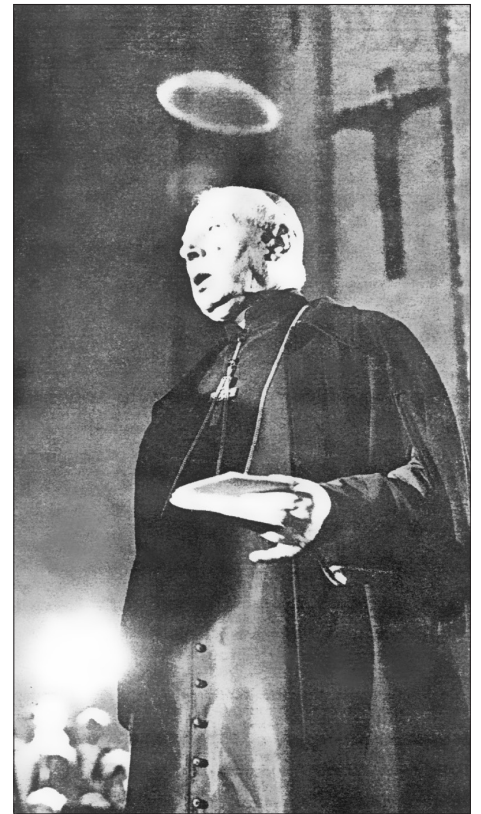
Skąd ta aureola?

Rozmowa z Tadeuszem Zagoździńskim, autorem niezwykłego i niepublikowanego zdjęcia w prasie zdjęcia Prymasa Tysiąclecia.

- *Opowiedz legendę, jaka urosła wokół tego zdjęcia...*
- To nie legenda, to prawda!
- *Jak więc wygląda owa prawda?*
- Pracując w Centralnej Agencji Fotograficznej, otrzymałem temat zdjęciowy: miałem wykonać w katedrze warszawskiej zdjęcia z prawykonania jednego z dzieł Krzysztofa Pendereckiego. Przy okazji sfotografowałem obecnego tam Prymasa Wyszyńskiego i oddałem, niczego nie podejrzewając, materiał do wywołania w laboratorium CAF-u. Powiadomiono mnie, że na jednym z negatywów widać coś niezwykłego. Wziąłem do ręki wywołany już negatyw i zobaczyłem nad głową Prymasa aureolę! Nie widziałem jej jednak w momencie fotografowania. Zrobiłem wtedy dwanaście zdjęć Prymasa aparatem Rolleiflex w formacie sześć na sześć, ale aureola pojawiła się tylko na jednej klatce.
- *Jak to sobie tłumaczyłeś?*
- Zacząłem się nad tym poważnie zastanawiać, podejrzewając, że może jest to wynik błędu popełnionego w trakcie wywołania albo i efekt refleksu na szkłach obiektywu, ale wszystko to należało wykluczyć.
- *Czy zdjęcie to było przedmiotem jakichś badań?*

– Zaskoczony tym wszystkim poprosiłem kolegę o densytometryczne zbadanie negatywu. Chodziło, mówiąc prościej, o stwierdzenie ewentualnej ingerencji w negatyw. Badania te dowiodły, iż żadnej takiej ingerencji nie było! Pozostało tylko jeszcze zbadanie zdjęcia pod kątem padania światła, ale i to niczego nowego nie wniosło. Nie wiedzą tego również ci wszyscy, którzy w różny sposób badali negatyw.

- *Kiedy powstało to zdjęcie?*
- Trudno byłoby mi podać dokładną datę, ale sądzę, że gdzieś chyba w 1977 roku.
- *Czy widział je Prymas Wyszyński?*
- Ze zdjęciem tym nie śmiałem pójść do prymasa, który był wtedy, jak sobie przypominam, chory i tego zdjęcia w ogóle nie widział. Otrzymał je natomiast ode mnie ksiądz Prymas Józef Glemp.
- *Czy było ono już eksponowane, bądź publikowane?*
- Duże, ponadmetrowe powiększenie znalazło się na wystawie mojego przyjaciela, Andrzeja Kossobudzkiego, w Katedrze Warszawskiej pod tytułem „Prymas Tysiąclecia”. Ciekawe, że jedni ze zwiedzających składali pod tym zdjęciem kwiaty, a inni posadzali mnie o niegodziwość, jakiej ze względu na żywiony do ks. Prymasa szacunek nigdy bym się nie potrafił dopuścić. Zdjęcie było opublikowane w albumie pt. „Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski”, ale wyretuszowano z niego aureolę, po prostu je fałszując. Album ukazał się nakładem Instytutu Pras i Wydawnictw „Novum” w 1982 roku.



- *A więc jest to prasowa premiera tego niezwykłego zdjęcia?*
 - „Królowa Apostołów” jest pierwszym pismem, która je – po siedemnastu latach od momentu powstania – publikuje.
- Rozmawiał L.Z.N.
(Królowa Apostołów, maj 1994 r.)

DUCHOWE ZAGROŻENIA – SNY (4)

Świadomy sen stanowi formę odmiennych stanów świadomości, a właściwie – z chrześcijańskiego punktu widzenia – zwykle jest jawną lub ukrytą formą mediumizmu, podobną w zamierzeniu i formie do OBE (bądź OOB E ang. *out-of-body experiences* – doświadczenia poza ciałem, a szerzej – obenautyka – sztuka podróżowania poza ciałem, tzw. podróże astralne) i NDE (ang. *near-death experiences* – doświadczenia bliskie śmierci) – pisze ks. prof. Posacki. Samo doświadczenie świadomego snu było podobno obecne już przed wiekami w różnych kulturach i religiach: w buddyzmie, tantryzmie, jodze, taoizmie, szamanizmie, religii bon. Dla chrześcijan powinno to stanowić **wzwanie do ewangelicznej czujności**. W chrześcijaństwie doświadczenie to bowiem nie jest znane, gdyż wobec doświadczenia snu wśród Ojców Kościoła panowała ogromna i uzasadniona prawami duchowości nieufność (w: „Rozeznawanie snów”). Zresztą doświadczenia księży egzorcystów potwierdzają okultystyczne korzenie tej praktyki.

Pismo Święte pokazuje, że **cała istniejąca rzeczywistość jest podporządkowana Bogu, również sny**. Siły ciemności bezprawnie przywłaszczyły sobie tę sferę, ale ich władza jest tylko pozorna. Wszystko pochodzi od Boga i wszystko służy Jego zbawczym zamiarom. (...) Pismo Święte uczy, że jako część stworzonej rzeczywistości spanie oraz sny należą do świata doczesnego i jako takie mogą służyć zarówno dobru jak i złu. Tak jak spanie przynosi niezbędny odpoczynek, tak również może przerodzić się w ospałość, gnuśność, podatność na ataki zła. Podobnie rzecz ma się ze snami: mogą być sferą działania czy przepowiadania Boga, ale mogą być również przejawem życzeniowego myślenia, albo narzędziem w poczynaniach fałszywych proroków – ks. dr Adam Dynak (w: „Rozeznawanie snów”).

Ojciec R. Trocki zaleca, aby być dosyć sceptycznym do tych rzeczy, trzeba je umieć naprawdę realnie rozeznawać tak, aby **nie dać się oszukać**. Zło może udawać naszych zmarłych, może próbować manipulować nami. Duchowny zauważa też, że diabeł próbował nawet świętych oszukać, pokazywał się w postaci Jezusa, Maryi czy aniołów.

Błogostawię Pana,
który dał mi rozsądek,
bo nawet nocami upomina mnie serce.
Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy,
nie zachwieję się,
bo On jest po mojej prawicy.
(Ps 16, 7-8)

Ks. Posacki zwraca uwagę też, że Ojcowie Kościoła i mnisi uważali wręcz, że przywiązanie do snów może być niebezpieczne. Jeszcze bardziej zwodnicze może być opieranie się na nich, poddawanie się ich prowadzeniu, wynikające z przeceniania ich poznawczego znaczenia. Nieświadomość, nawet duchowa, nie może być ważniejsza od świadomości, trzeźwości, od władz duszy, czyli rozumu i woli. I na koniec trzeba jeszcze zaznaczyć bardzo ważną rzecz – **chrześcijaństwo zawsze polecało modlitwę przed snem, a także w nocy**. To jest najpewniejszy sposób – oddać się pod opiekę Tego, który nigdy nie śpi – Bóg zawsze czuwa nad swoim ludem. Nie zdrzemnie się nigdy ani nie zaśnie Strażnik Izraela. (Ps 121, 4) *cdn.*

Opracowała Iwona S.

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kochani!

7 czerwca obchodzimy święto Trójcy Świętej! To ważny dzień dla naszej parafii. Tego dnia jest odpust parafialny. Uroczysta Msza św. zwana sumą odpustową będzie o 12⁰⁰. Tego dnia osoby, które już chodzą do Komunii, mogą uzyskać odpust, czyli darowanie kary za grzechy. Czym to się różni od spowiedzi? Zobaczmy na przykładzie gwoździ: jeśli pomyślimy, że gwoździe wbity w deskę to grzech, to spowiedź – to takie powyciąganie tych gwoździ, a odpust – to zalepienie dziury po tych gwoździach.

23 czerwca to Dzień Ojca

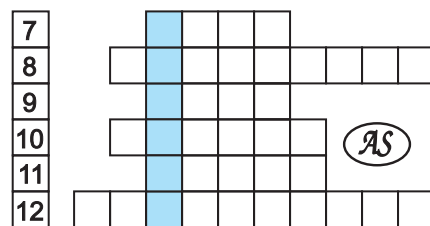
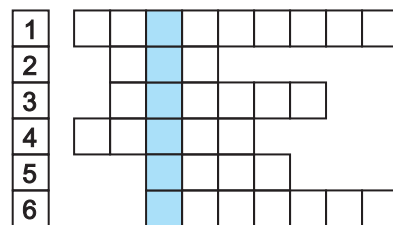
Kto może, niech mocno przytuli swoje- go Tatę, a jeśli się nie da (bo na przykład wyjechał) to niech do Niego zadzwoni. A wszyscy pomódlmy się za naszych ojców. O zdrowie, o siły do pracy, o uśmiech i o to, czego według Was potrzebują najbardziej (sami będziecie wiedzieli).

Codziennie przez cały czerwiec (w ramach nabożeństw czerwcowych) od- mawiamy Litanię do Serca Pana Jezusa. Serce Jezusa to symbol Bożej Miłości do

człowieka. Pamiętajmy, że Pan Bóg bardzo nas kocha! Każdego z nas!

A teraz zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki na czerwiec. Oto hasła, które pomogą rozwiązać zagadkę. Należy je wpisać do diagramu, a literki z pionowej, oznaczonej kolumny utworzą rozwiązanie. Napiszcie je na kartce, wpiszcie imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i gdy to będzie możliwe (lub z pomocą Rodziny) kartkę tę wrzucicie do niebieskiej skrzynki na listy, umiesz- czonej przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do 20 czerwca br.

1. Pokropić wodą święconą
2. Kobieta w raju
3. „SzeF” diecezji
4. Tył stopy
5. W powietrzu – konieczny do oddechania
6. Zbiór liter
7. 2+1= (słownie)
8. Grają wspólnie na wielu instrumentach



9. Ostatnia klasa szkoły podstawowej
10. Matka chrzestna i ... chrzestny
11. Podstawa pomnika lub rzeźby
12. Imię obecnego papieża.

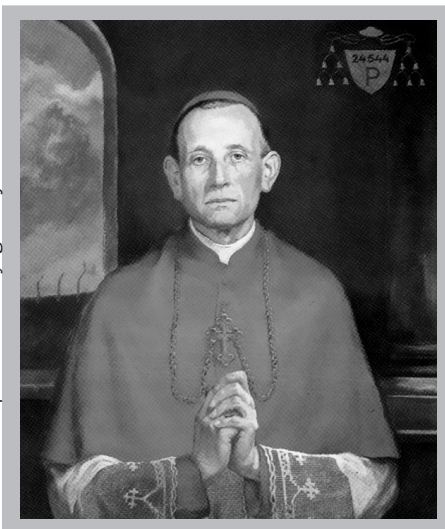
Rozwiązanie krzyżówki majowej brzmia- ło: BYŁA CICHA I PIĘKNA JAK WIOSNA. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzy- muje Oliwia Korpala. Gratulujemy! Nagroda do odbioru w zakrystii.

AS

Mój Patron *cd. ze strony 4*

w obozach: w Łądzie, Inowrocławiu, Pozna- niu, Berlinie, w Halle, Weimarze i Norymber- dzie. Naznaczony numerem 24544, wciąż pozostawał niezłomny, rozmodlony i gorliwy w kapłaństwie, co przysparzało mu cierpień, szykan i upokorzeń. Od lipca 1941 r. był więźniem obozu w Dachau, gdzie ze szcze- gólnym okrucieństwem znęcano się nad księżmi. Biskup Michał Kozal cieszył się, że „stał się godnym cierpieć żelzywości dla imienia Jezusowego”. Towarzysze obozowi wspominali «swojego biskupa» z najwyższą czcią i podziwem dla Jego dobroci i poboż- ności, gdyż swoją postawą dodawał odwagi współwięźniom, niósł posługę duchową chorym i umierającym. Gdy z wycieńczenia, chorego na tyfus umierał, 26 I 1943 r. uśmier- cono go zastrzykiem z fenolu. Odszedł zjednoczony z Chrystusem Ukrzyżowanym. Ciało jego spalono w krematorium. Biskup Michał Kozal to jedna z największych i naj- piękniejszych postaci Kościoła katolickiego na ziemi polskiej. 14 czerwca 1987 r. w Warszawie, podczas Mszy św. wieńczącej II Krajowy Kongres Eucharystyczny, św. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Biskupa Michała Kozala. W swej homilii powiedział: *Tę miłość, którą Chrystus mu objawił, bp Kozal przyjął w całej pełni jej wymagań. Nie*

Obraz biskupa Kozala w bydgoskiej katedrze



cofnął się nawet przed tym najtrudniejszym: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół» (Mt 5, 44). Niech będzie jednym jeszcze patronem naszych trudnych czasów, pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa – Tego, który «do końca umiłował». Błogosławiony biskup Michał Kozal jest patronem Włocławka i Die- cezji Bydgoskiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej.

Opr. Barbara

Codziennie sprawy: nauka, praca, ro- dzina, która się wspiera i pomaga sobie – właśnie o tym pisała do Ojca Świętego Jana Pawła II 10 letnia Marta. Warto ten list przeczytać tym bardziej, że od 26 maja, poprzez 1 czerwca do 23 czerwca świętujemy: Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca.

Najdroższy Ojcie Świąty, chciałabym opowiedzieć Ci coś o sobie. Chodzę do III klasy szkoły podstawowej. W mojej klasie mam dużo przyjaciół. Czasem się złościmy na siebie, ale zawsze trzymamy się razem. W szkole nauka idzie mi dobrze, chociaż lekcji mam dużo. Niekiedy nie mam czasu dla siebie. Chodzę też na naukę języka angielskiego. Trochę trudniej idzie mi ta nauka, ale z czasem będzie lepiej. W domu pomagają mi Rodzice. Mama, choć jest zmęczona, gdy przyjdzie z pracy, zawsze znajdzie czas dla mnie. Tata też zawsze ma dużo obowiązków w domu, ale daje sobie radę. Staram się im pomagać i nie sprawiać im kłopotów. Rodzice wychowują mnie w wierze chrześcijańskiej. Bardzo chciałabym, żeby u nas w domu było tak jak do tej pory. Miło i spokojnie. Chciałabym Cię, Ojcie Świąty, prosić o błogosławieństwo dla mojej rodziny i dla wszystkich ludzi na całym świecie. Marta, 10 lat



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: **www.trojca.info**